

*

NASTĘPSTWO POKOLEŃ

stanowi o

***TOŻSAMOŚCI
SPOŁECZEŃSTW***

oraz NARODU

(Ludzkość ma wtedy sens, gdy jest następstwo pokoleń)



Jastrzębiec

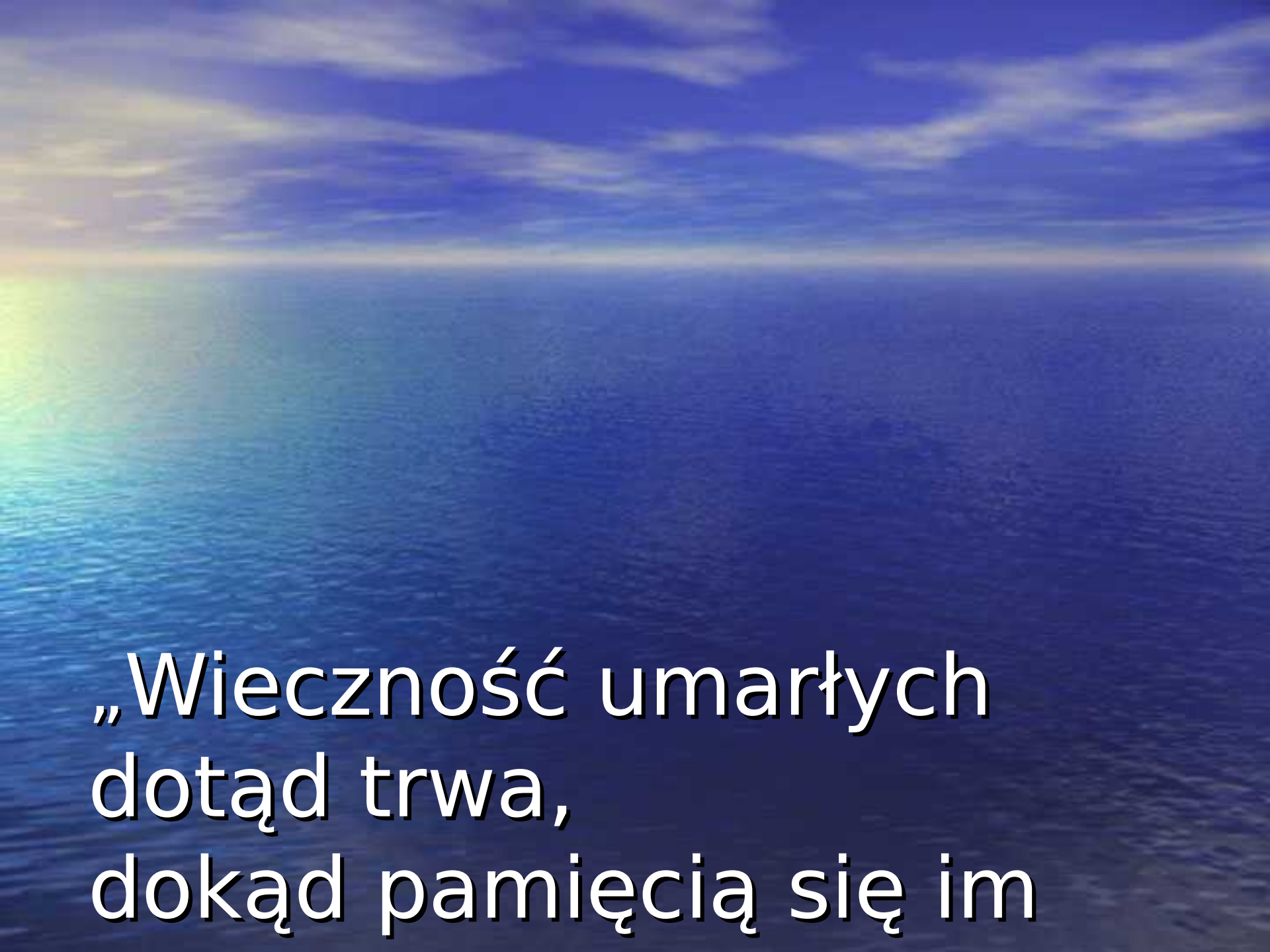
HERBY SZLACHECKIE



Kościeszka

PAMIĘĆ POKOLEŃ

O. JÓZEF
MAJKOWSKI SJ
21.X. 1915 - 24.II.1987



„Wieczność umarłych
dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im

Wieś Załogi, pod Przasnyszem

21 października 1915 roku -- w czwartek -- w rodzinie Teodozji z Kakowskich i Aleksandra Majkowskich urodził się chłopiec.

Nadano mu imię: **JÓZEF**

(w dokumentach datę urodzenia zapisano 30 .X.1915 - ale to data chrztu - i tak zostało)

21 października 2012 roku

Minęła 97 rocznica urodzin
O. Józefa Majkowskiego,

a 24 lutego br. -

26 rocznica Jego śmierci.

METRYKA URODZENIA

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo warszawskie

Powiat makrochowski

METRYKA URODZENIA i CHRZTU

WYDANA NA ZASADZIE KSIĄG METRYKALNYCH RZ.-KAT. PARAFII Stoniany

za rok 1915 nr aktu 118

Niniejszym zaświadczam, że Jan Majkowski

syn
córnka

Aleksandra

Teodorji

z Makowskiej urodził (a) się w Chodkowie Łatogach

dnia 30 października 1915 r. tysiąc dziesięćset piętnastego
roku

ochrzczony (a) dnia 31 października 1915 roku

Uwagi

Stoniany, dnia 25 sierpnia 1950 r.

Proboszcz



M. J. Biedrzycki

Modlitwa Mamy Józia

„Dzięki Ci , Przedwieczny Boże,
Za to moje szczęście małe!
Składam je w Twe dobre dłonie:
Niechaj rośnie na Twą chwałę”

Rok 1920



Widok na pole w Załogach 2012 r.

Ziemia rolna Majkowskich

*



20.10.2012 16:50

siedlisko Majkowskich w Załogach



Przasnysz rok 1921. Od lewej u góry: Antonina z Budnych i Władysław Majkowscy, Teodozja z Kakowskich i Aleksander Majkowscy, Feliksa z Ochenkowskich i Franciszek Majkowscy. Niżej stoją: Zofia i Paweł dzieci Władysława i Antoniny; Józef, Stanisława i Mikołaj Bolesław dzieci Aleksandra i Teodozji; siedzą: Marianna z Ossowskich Majkowska (matka Władysława, Aleksandra i Franciszka (są na tym zdjęciu) oraz Bronisława - w USA i Stanisława - który nie żyje), „Wicus” (Jerzy Wincenty) syn Franciszka i Feliksi, „Kazio” (Wiktor Kazimierz) syn Aleksandra i Teodozji.





Marianna i Stanisław Dionizy

KAKOWSCY

HERBU KOŚCIESZA

Dziadkowie o. Józia

(fotografia z końca lat XIX wieku)



27 czerwca 1928 r.


3-klasowa Publiczna Szkoła Powszechna
im. _____
w Kałogach (powiat: Makowski)
Nr. 82 Rok szkolny 1927/28

ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA SZKOŁY

Majkowski Zygmunt
urodzony dnia 30 października 1915 r. w Kałogach
(powiat: Makowski), religii (wyznania) rzym. kat.
ukończył w roku szkolnym 1927/28 oddział III (niższy) szkoły
3-ty-klasowej, III-wie-oddziałowej, otrzymując stopnie następujące:

ze sprawowania się	<u>bardzo-dobry</u>
z nauki religii	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ języka polskiego	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ języka	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ rachunków z geometrią	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ przyrody	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ a mianowicie: z przyrody żywej	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ z fizyki i chemii	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ z higieny	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ geografii i nauki o Polsce współczesnej	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ historii	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ rysunków	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ robót ręcznych	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ śpiewu	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ ćwiczeń cielesnych	<u>bardzo-dobry</u>
„ „ robót kobiecych	<u>bardzo-dobry</u>
„ „	<u>bardzo-dobry</u>

Wynik ogólny bardzo-dobry
w Kałogach dnia 27 czerwca 1928 r.

Mawoj Opiekun oddziału
Mawoj kierownik szkoły

UWAGA: Nauki przyrody żywej, historii Polski, geografii współczesnej udzielano w szkole tej zgodnie z programem

1928 - 1930

Chełm Lubelski

/Małe Seminarium/

22 sierpnia 1930 roku

Józef udaje się do Kalisza

Wstępuje do Nowicjatu Kolegium
Jezuitów

***„Józieńku , syneczku drogi,
Musisz pożegnać Załogi:
Uradziła tak rodzina:
Jezuitą chcą mieć syna”...***

31.X.1930 - 1932

W nowicjacie, w Kaliszu

***Tłum młodzieży. Ojców ważne
grono -***

Z tytułami, dostojni, myślący.

Mały Józio w tłoku zagubiony -

„Kryształ rosy tęczowy na łące”

lata 1932 - 1933

seminarzysta Józef przeniesiony do
Starej Wsi k. Brzozowa,
na Rzeszowszczyźnie

(na pewien czas - współcześnie - to woj. krośnieńskie)

Tam kończy 5-tą klasę

kleryk - Józef

(kolegium w Starej Wsi - okres międzywojenny)



Józef Majkowski - *w środku* (ten bez nakrycia
głowy)

*



GIMNAZJUM

*„Piąta klasa gimnazjum. Lektura,
łacina,*

Język obcy. Tak wiele i lekcji i pracy!

*Pan Jezus kłosem złotym nad duszą się
zgina*

*I światłem Swej bliskości jej głąb
ubogaca”*

<Carissimo> Józef Majkowski

(*Tak w Tow. Jezusowym tytułowano młodych zakonników*)



Mama Józia - Teodozja

/zdjęcie z 1933 roku/



Kleryk Józef

(trzeci od lewej)



*kleryk Józef Majkowski i
współbracia*



21.VIII.1933 r. - 10.VI.1936 r.

seminarzysta Józef wraz z kolegami z Kalisza uczy się w klasach 6 - 8, w prywatnym gimnazjum męskim neoklasycznym OO. Jezuitów, w Pińsku

PIŃSK - Kolegium Jezuitów

- *To ostatni dom zakonny Andrzeja Boboli (mieszkał on tam w latach:1652 - 1657)*
- *To w pińskiej uczelni - jak piszą jej absolwenci - <rzeźbiono na duszach młodych jezuitów trwały ślad ich przyszłej postugi> Rektor - O. Józef Pachucki - dbał o wszystko.*
- *przełożony - O. Godaczewski Józef - <dostownie spalał się w pracy apostolskiej, aż do wyczerpania sił - czym PORYWAŁ WSZYSTKICH MŁODYCH JEZUITÓW>!*
- *(O. Ludwik Lallemant - jezuita, wielki mistyk (XVII w.) wśród trzech rodzajów chwalebnej śmierci wymieniał również <śmierć z wyczerpania>). To <śmierć z wyczerpania> była - później - udziałem gigantów pracy apostolskiej takich jezuitów jak - m. in. - jak O. Godaczewski, O. Reczek, O. Tomasz Rostworowski i - śmiem twierdzić : O. Józef Majkowski - też)*

Kolegium Jezuitów w Pińsku

● *



Kleryk Józef Majkowski

(przed maturą)



Czas nauki i pracy kleryka

*„W gimnazjum jezuickim modlitwa,
nauka,*

Nauka i modlitwa, praca, praca, książki

...

*Lecz serce na swych ścieżkach ciągle
Boga szuka,*

*Biegnie z żarem pośpiechu do swych
dążeń”*

chwile wytchnienia

(o. Józef Majkowski - z prawej)



MATURZYSTA - Kleryk **JÓZEF**

(pierwszy od prawej , w drugim rzędzie)



ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI 1936 rok

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO *Przaskiego*
PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA

ŚWIADECTWO DOJRZAŁOŚCI

Majkowski Józef

urodzony dnia *30.* miesiąca *październ.* roku *1915.* w *Podkowie Łąkowej*, województwa *warszawskiego*, wyznania *rymsko-katol.*

po ukończeniu nauki w *prywatnym gimnazjum męskim neoklasycystycznym O. Jezuistów w Pisku*

do którego był przyjęty *21. stycznia* roku *1932.*, zdawał w *czerwcu* roku *1936* gimnazjalny zwyczajny egzamin dojrzałości nowego typu klasycznego wobec Państwowej Komisji Egzaminacyjnej, powołanej przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego *Przaskiego* pismem z dnia *5. maja* *1936.* Nr *1015/36*, i otrzymał następujące oceny ostateczne z przedmiotów egzaminacyjnych:

z religii	<i>bardzo dobrze</i>
z języka polskiego	<i>bardzo dobrze</i>
z języka łacińskiego	<i>bardzo dobrze</i>
z języka greckiego	<i>bardzo dobrze</i>
z kultury klasycznej	<i>_____</i>
z historii wraz z nauką o Polsce współczesnej	<i>_____</i>
z fizyki wraz z chemią	<i>bardzo dobrze</i>

G. 7.
Drukarnia Państwowa Nr 77205. II.VI.35. 100.

Poza tem uzyskał ostatnie oceny roczne w klasach VI—VIII (lub odpowiednie oceny na egzaminie wstępnym do wymienionego gimnazjum) z przedmiotów następujących:

z <i>hist. wraz z nauką</i> : <i>dobrze</i>	z propedeutyki filozofii: <i>bardzo dobrze</i>
z <i>_____</i>	z ćwiczeń cielesnych: <i>_____</i>
z języka <i>wsem</i> : <i>bardzo dobrze</i>	z <i>higijny</i> : <i>bardzo dobrze</i>
z matematyki: <i>bardzo dobrze</i>	z <i>_____</i>

Państwowa Komisja Egzaminacyjna uznała *Majkowskiego Józefa* za dojrzałego do studiów wyższych i wydaje *mu* niniejsze świadectwo.

Pisk dnia *10 czerwca* roku *1936*

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ
ks. Bogusław M. Maczek T.J.

CZŁONKOWIE
PAŃSTWOWEJ KOMISJI EGZAMINACYJNEJ
ks. Józef Krysa T.J.
ks. M. Sabrowski T.J.
ks. M. Winiński T.J.
ks. T. Zabłoty T.J.
ks. L. Wilkowski T.J.

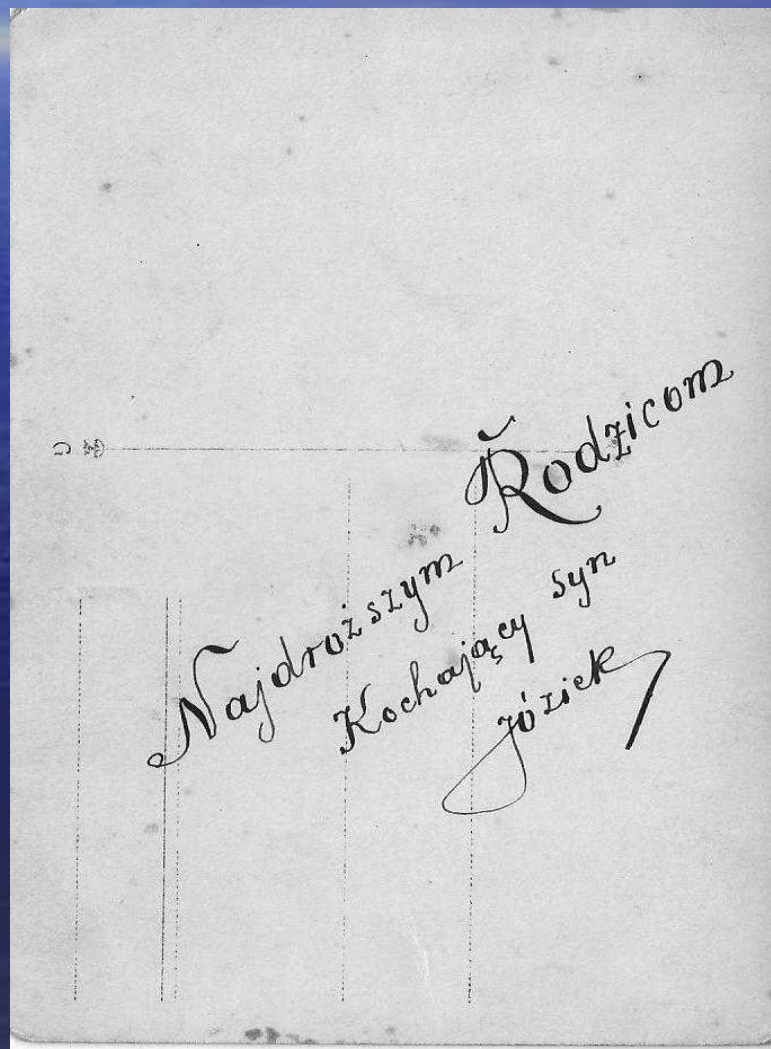
Nr *11/223.*

Cal. X193

Józef Majkowski

po maturze,

zdjęcie dedykowane Rodzicom



.....

.....

*„Matura. Dziecko, które, kiedyś od
początku,
Najpierwsze było w klasach zdolnością
i pracą,
Poprzez całe gimnazjum szło na
samych piątkach -
Egzamin dojrzałości laurami
wzbogaca”*

Lata 1936 - 1939

**Kleryk Józef Majkowski studiuje
na Wydziale Filozofii Towarzystwa
Jezusowego w Krakowie**

Uzyskuje:

DYPLOM LICENCJATA FILOZOFII

1938 rok - Dwaj bracia Józef i Kazik
Majkowscy, w Krakowie */Kazik studiuje na Wydziale
Rolnym Uniwersytetu Jagiellońskiego, wojna przerywa studia
Kazikowi/*



sierpień 1939 rok

Kleryk Józef Majkowski w podróży do Wilna, dojeżdża do Załóg aby pożegnać się z Rodzicami i Rodzeństwem

* *(to pierwsze trzy dni sierpnia 1939 r.)*

Załogi 1,2, lub 3 sierpnia 1939 r.

Chodkowo Załogi rok 1939 początek sierpnia (1,2 lub 3) - przed wyjazdem Józia do Wilna: Halina, Mikołaj Bolesław, Jan Krępski i jego żona Stanisława z Majkowskich, Wiktor Kazimierz, od z lewej siedzą Teodozja z Kakowskich Majkowska, o. Józef Majkowski TJ, Aleksander Majkowski, Maria Pszczółkowska z Kakowskich, Maria Krystyna, u dołu Romek, Jadwiga, Beżona i Kazik



Adnotacja na odwrocie ww. fotografii

Ta fotografia przedstawia wycieczkę na Łukiszkał.
r. 1942 r.

FORSTANOWSKI
PRZASNYSKI
KAWOK 20 4

sierpień 1939 r.

(1, 2 i 3)

Latopi, wraz rodziną wyjeżdżają do Wilna.
ze sobą: Karik, Bożenka i Roman Kropoty
siedzą: moja mama, ja, Tetus, Elicia, Mania Piszczka
stoi: Hanna, Bieda (moje Rodzeństwo), Janek Kropoty, mój siostr-
gier, Stasia, Karik i Krysia (moje Rodzeństwo), Jont Majkwa

Teodozja (47 lat) i Aleksander (54 lata)
Majkowscy (z synem Józkiem),
w Załogach 1,2 lub 3 sierpień 1939



RODZEŃSTWO Majkowskich

(1,2 lub 3 sierpnia 1939 roku)

Chodkowo Załogi - przed wyjazdem Józia do Wilna: Mikołaj Bolesław, Stanisława z Majkowskich Krępska, o. Józef Majkowski TJ,, Halina, Wiktor Kazimierz, u dołu od z lewej: Halina,





WILNO 1939 r.

(herb Wilna)

***„W Załogach nad polami
skowronki świergocą...***

***Jezu, tam bym powrócić ! ...Ty
wiesz, że nie wrócę,***

***Związałeś Wieczernikiem i Ogrójca
nocą”***

Czas od jesieni 1939 r. w Wilnie (zaraz okupacja sowiecka, następnie niemiecka)

INTENSYWNA NAUKA i PRACA,
w Kolegium Jezuitów.

Józef działa w <Komórcie Legalizacji> , gdzie wyrabiane są fałszywe dokumenty, dla Polek i Polaków, także wojskowych, a także dla Żydów. Działa też charytatywnie, na rzecz ubogich: dzieci, młodzieży i potrzebujących.

*(„A komu droga otwarta do nieba, tym co służą ojczyźnie”
Jan z Czarnolasu)*

20 kwietnia 1941 roku,
(NIEDZIELA!)

ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE

z rąk arcybiskupa

Romualda

Jałbrzykowskiego

ŚWIADECTWO WYŚWIĘCENIA NA KAPŁANA

ROMUALDUS JAŁBRZYKOWSKI

DEI ET SANCTAE SEDIS APOSTOLICAE GRATIA

ARCHIEPISCOPUS-METROPOLITA VILNENSIS

S. Th. M.

Omnibus et singulis has litteras visuris et lecturis notum testatun-
tumque facimus Dilectum Nobis in Christo Filium, sodalem Societatis
Jesu, diaconum Josephum, filium Alexandri, Majkowski, anno Domini
1915 die 30 mensis Octobris in ^{Poloni} Poloni, districtus Moków - Mazowiecki,
natum, anno Domini millesimo nongentesimo quadragesima primo die autem
vicesima mensis Aprilis in Basilica Metropolitana Vilnensi inter Mis-
sarum solemnias iuxta ritum Sanctae Romanae Ecclesiae ad sacrum presby-
teratus ordinem a Nobis divina ope adiutis promotum et ordinatum esse.-
Quorum in fidem etc.

Datum Vilnae, d. 23.IV.1941 an.N.Z.-27/41.-

R. J. J.
Archiepiscopus Metropolita Vilnensis.-



MSZA Święta Prymicyjna

27 kwietnia 1941 r.



27 kwietnia 1941 r.

***.....” w prezbiterium rząd krzesel,
smutną pustką woła...***

***Granicami odcięcia - Mama, Tatuś,
Hania***

***Nie ma Bolka, ni Stasi, Kazika , ni
Krysi....***

***Mgła bólu kwiaty oczu woalem
przesłania...”***

Wyświęceni Kaptani - Jezuiti (i klerycy) z bp. Romualdem Jałbrzyzkowskim



List do Załóg

/z datą: 27.IV.1941 r./



Filippino Lippi

Firenze, Uffizi

VERGINE IN ADORAZIONE

Ave Maria....

Tatusiu, przez tyle
lat pamiętałem zawsze
o Tobie i Mamusi, co się
mnie wyłowiali, nie is-
tujęc mi ręk, ni potę,
aby tylko Hanyus chwi-
ciony było dobre.

Przyjm, Tatusiu, ten obra-
zek w domu mojej prurowej
kuchy od. od swego syna
Krzyszta Józefa

R
N. 5037

list 27.11.41

Printed in Italy

TRZY MIESIĄCE PO ŚWIĘCENIACH

Józef Majkowski przechodzi badania lekarskie; w lewym jego płucu lekarze wykrywają kawernę wielkości pomarańczy. Ówczesne leczenie gruźlicy było mało skuteczne, penicylina nie była jeszcze dostępna; stosowano tylko zastrzyki z wapna (i odmę).

Majkowski modli się i ... pracuje w konspiracji. Jego zdrowie jest w rosnącym niebezpieczeństwie!.

ZWIĄZEK WALKI ZBROJNEJ OGŁOSZA O MORDERSTWIE POLAKÓW W KATYNIU

Józef Majkowski pisze wiersz :

LIST DO STALINA

Refren tego wiersza:

*„A choćbyś zabił nawet sto tysięcy,
będzie nas więcej”.*

*(wiersz podawany był wśród ludności dość
powszechnie, w odpisach)*

PRZEDWIOŚNIE 1942 roku 26 marca

*O. Józef Majkowski razem z O.
Stefanem Dzierżkiem i
wszystkimi ich kolegami
zostają aresztowani przez
Niemców*

PRZYJACIELE

księża:

Stefan Dzierżek

i

Józef Majkowski



**Od 26 marca 1942 r.
(w więzieniu na Łukiszkach)**

**„Na Łukiszkach, w więzieniu, za
żelazną bramą**

**Odnajdziesz mnie modlitwą -
jeżeli wiesz - Mamo!”**

**Płuca - przerwana odma - ranami
się palą ...---**

**Mamo, co Ty przeczuwasz zza
swojej oddali?”**

26 marca święto Dobrego

Łotra... *(pierwszego świętego chrześcijańskiego)*

• **Zaczęła się ...*Via*
dolorosa ... wileńskich
jezuitów** *(9 jezuitów, 6 kleryków, 5
braci, 2 nowicjuszów, 1 pomocnik kuchenny)*

- *Na Łukiszkach więzieni byli m.in.: Feliks Dzierżyński, Menachem Begin (przez NKWD) później prezydent Izraela - 1977-83 r.; Barbara Skarga - humanista , filozof - siostra Hanny Skarżanki; Tomasz Zan - poeta)*

Łukiszki - budynek więzienia



*w celi więzienia

- *Cele więzienne w skrzydle budynku z wyłączonym ogrzewaniem; szron na ścianach, metalowe łóżka bez sienników przypięte do ścian; w celi - mroźna wilgoć!*
- Po upływie doby dostają mocno zużyte sienniki (potwornie zarobaczone!!) . Dopiero po dwu tygodniach - dezynfekcja odzieży i sienników ...Niemcy zostawiają jezuitom suknie!*
- Zakonspirowane msze św. (wino i komunikanty przemyca jezuitom dozorczyńni zasłaniają wizjer i odprawiają mszę*
- O. Dzierżek napisał później - z internowania - do Prowincjała: „dla jednej takiej mszy warto być przez siedem miesięcy w więzieniu”*
- (z Łukiszek Ojcowie wyszli wcześniej (10 VI); dla kleryków były dwa miejsca obozowe: Szałtupia i Poniewieżyk
(tam byli do lipca 1944 - jak weszli „radzieccy”*
- (nie były to obozy zagłady - chodziło o izolację duchownych od społeczeństwa)*

.... O. Stefan Dzierżek -

- *pisał do Prowincjała, w Warszawie
... z miejsca Internowania - obozu
pracy - równo rok po uwięzieniu
(marzec 1943 r.) - „**gdyby nie więzienie
na Łukiszkach i nie obecny obóz
nie zdobylibyśmy takiej wiary w
Bożą Opatrzność i ludzką
dobroć**” !!!*

GRUŻLICA - WYCIĘNCZENIE, O. Józef przeczuwa KRES ŻYCIA (pisze wiersz)

- *Przyjdiesz do mnie w noc jesienną, rozżaloną*
- *szeptem liści zakrwawionych brzoź i grusz;*
- *dobre oczy skryjesz w białych rąk zastonę,*
- *cicho powiesz uśmiechnięte słowo „już”*
-
- *Dumna, wolna pieśń ostatnia zadrga w płucach,*
- *rozpłomieni blade wargi ogniem krwi,*
- *„Nie płacz, śmierci, bo mnie przecież nie zasmucasz,*
- *mnie się śniła inna wolność i się śni”*
-
- *Wolny wezmę grudkę ziemi spod Warszawy*
- *I pójdziemy w rozsrebrzoną mgłami noc,*
- *Z Ponar wezmę kamyk od krwi rdzawy. (29 maja 1942 r.)*

- *(znajomi z tamtych czasów - zanotowali:*
- *„Na Wielkanoc w kościele ksiądz zaintonował:*
- *„Wesoły nam dzień dziś nastał” - i cisza grobowa!!)*

8 KWIETNIA 1942 roku

„Zbierać rzeczy!! Opuścić więzienie!!!”

(może padają słowa: „Laufschritt”!!

- **bieg!”Raus”!!... ???)**
- **...Dokąd oni nas wiozą, na Ponary może.”?**

(zapisano, że to mieszkańcy Wilna dotarli do niemieckiego Jezuity Karola Fulsta, który miał znajomych w kowieńskim Gestapo i ... 8 Jezuitów „wyrwano” z łukiszek, w tym o. Józefa Majkowskiego. Pozostali trafili do majątku - obozu pracy: Poniewieżyk, później do innego obozu pracy).

PONARY - Wileńska Golgota

- *17.IX .1939 - Wilno i Wileńszczyznę Sowieci oddają Litwinom (15.VI.1940 r. - sowiecka okupacja Litwy; wcielenie do ZSRR)
- *W Ponarach (10 km od Wilna) ma być baza paliwowa dla samolotów; sowieci kopią głębokie doły na cysterny
- *24.VI.1941 r. Niemcy zajmują Wileńszczyznę i do Ponaryzwożą Żydów >70 tys.!
- *Trzy lata okupacji , do lipca 1944 , zamordowali ok. 160 tys. ludzi, w tym ok. 100 tys. Polaków
 - Wykonawcy mordów - żołnierze narodowości litewskiej - oddział egzekucyjny: Ypatingas burys (głównie z paramilitarnej organizacji: Lietuvos Sauliu Sajunga - Związek Strzelców Litewskich ; Niebывале okrutne komando kierowane przez Niemca Martina Weissa.
 - *okrutne mordy (zakopywanie żywcem; szarpanie psami - patrz polskie harcerki)

INTERNOWANIE

- *Jezu! ... - „kartkę maleńką napisałeś z wagonu. Dwa słowa płomieniste - bólu pożegnanie”*
- **Powieźli Ich do Pagryžuvis** (posiadłość i kościół Litewskich Jezuitów) - **Internowanie!**.
- **Podróż do Pagryžuvis pod eskortą „szaulisów”** (opowieść o dobrym Niemcu; warunki bytowania ...)
- **Po latach - także na tle przeżyć Kolegi - zapisze: „Jak dobrze, że człowiek nie zna swej przyszłości”**

W dniach potęgującej się choroby i gehenny więziennej o. Józef pisał:

- *„Zawołaj mnie do siebie z pól kwietnych czy bezdroży -
Mój Jezu z osłon Hostii śnieżysto nie skalanej,
Bo wiem, że życie zawsze w haft krzyża się ułoży,
Jak cudny wzór mozaiki w kościoła cichych świecach”*

**po latach o. Józef napisze utwór:
„Matko Boża z Betlejemu..**

13 lub 14 maja 1942 r.

*Do Załóg dociera list zawiadamiający Rodziców O. Józia o jego sytuacji zdrowotnej i więziennej.
(kto pisze? - czy osoba nieznajoma Majkowskim - Kobieta).

***W liście jest zwrot o <potrzebie CUDU>** - dla uzdrowienia O. Józia z gruźlicy !

- Rodzice i Rodzeństwo są zdruzgotani !!

(15 maja 1942 r. datują swój list, odpisując na nieznany mi adres - tekst tego listu przetrwał!!, znaczy, że dotarł - KIEDYŚ do O. Józefa)

INTERNOWANIE

- **W Pagryžuvis**

- *(pełna izolacja od świata, choć tzw. „ludzkie warunki życia”, podobnie jak jego Koledzy internowani do <obozu pracy> w Poniewieżyku)*

- **W Szawlach**

- *(O. Gruodis - Jego opieka nad chorym i oddziaływanie na młodego kapłana - O. Józefa).*

KRZYŻ WALECZNYCH

nadany 3 maja 1944 r.

*



~~XXXXXXXXXX~~ MINISTERSTWO OBRONY
NARODOWEJ

Nadanie ogłoszono w "Dzienniku Personalnym"
NACZELNEGO WODZA
MINISTRA OBRONY NARODOWEJ
No. 5,49 ... z dnia... 30/XII 1949...r.
(podpis)

LEGITYMACJA

Ksiądz Józef MAJKOWSKI... T.V.....
.....
(Oddział... A.K.) uprawniony do
jest do noszenia "KRZYŻA WALECZNYCH"
(.....) (określenie)
Londyn, dnia 30. grudnia 1949 r.
Podpis: [nieczytelny]

Z. Nadętowski, mjr

11.10.2012 10:29



~~XXXXXXXXXX~~ MINISTERSTWO OBRONY
NARODOWEJ

Nadanie ogłoszono w "Dzienniku Personalnym"
NACZELNEGO WODZA
MINISTRA OBRONY NARODOWEJ
No. 5,49 ... z dnia... 30/XII 1949...r.
(podpis)

LEGITYMACJA

Ksiądz Józef MAJKOWSKI... T.V.....
.....
(Oddział... A.K.) uprawniony do
jest do noszenia "KRZYŻA WALECZNYCH"
(.....) (określenie)
Londyn, dnia 30. grudnia 1949 r.
Podpis: [nieczytelny]

Z. Nadętowski, mjr

11.10.2012 10:30

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI z MIECZAMI *nadany 11.XI.1943 r.*

*



11.10.2012 10:31

KRZYŻ ARMII KRAJOWEJ

*



Nazwisko Ks. MAJŁOWSKI
Imię JÓZEF
Pseudonim

Przydział KAPELAN A.K.
OKG. WILNO

Odmnaczony został
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ
ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku
przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-
Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku
żołnierza Polaki Podziemnej w latach
1939 — 1945.

Podpis: *K. Ziemiński*
K. Ziemiński — "Wachnowski"
Z-CA D-CY W-SKIEGO KORPUSU A.K.
Londyn, dnia 17. 9. 68.



Nazwisko Ks. MAJŁOWSKI
Imię JÓZEF
Pseudonim

Przydział KAPELAN A.K.
OKG. WILNO

Odmnaczony został
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ
ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku
przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-
Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku
żołnierza Polaki Podziemnej w latach
1939 — 1945.

Podpis: *K. Ziemiński*
K. Ziemiński — "Wachnowski"
Z-CA D-CY W-SKIEGO KORPUSU A.K.
Londyn, dnia 17. 9. 68.

11. 10. 2012 10:32

MEDAL WOJSKA /CZTEROKROTNIE/

*



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr. ...20042.....

Stopień, imię, nazwisko ...Kapitan.....

Ksiądz Józef MAJKOWSKI
Ps. "Józef"

Oddział ...Armia Krajowa.....

Odnznaczony został

MEDALEM WOJSKA

po raz 1, 2, 3 i 4.

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego
z dnia 1 lipca 1948



[Signature]

11.10.2012 10:32



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ

LEGITYMACJA Nr. ...20042.....

Stopień, imię, nazwisko ...Kapitan.....

Ksiądz Józef MAJKOWSKI
Ps. "Józef"

Oddział ...Armia Krajowa.....

Odnznaczony został

MEDALEM WOJSKA

po raz 1, 2, 3 i 4.

Podstawa: Zarządzenie Szefa Sztabu Głównego
z dnia 1 lipca 1948



z dnia 1 sierpnia 1948 r.

[Signature]

11.10.2012 10:33

***Być prawdziwym
Polakiem, kształtować
oblicze Polski - Ojczyzny,
to zaczynać przede
wszystkim od siebie”**

/o. Józef Majkowski/

Drugie Miejsce Internowania SZAWLE

- *„ Wokół mowa litewska. Nie znam ani słowa.*

*Duchu Święty, coś zstąpił ogniem
w Wieczerniku,*

*Nie rozumiem języka, brak pomocy
w książkach -*

*Niech Twa mądrość i wiedza
światłem mnie przenika”*

/o. Józef Majkowski/

Ojciec Gruodis

- * Jak stwierdzili bliżsi Ojcu współbracia - charyzma tego świątobliwego Człowieka odcisnęła się na postawie młodego kapłana - O. Józefa.*
- * **Bez wątpienia** - na wcześniejsze kształtowanie postawy duchowej O. Józefa miał także : O. Pachucki **Józef** - Rektor Kolegium w Pińsku oraz tamtejszy Przełożony - O. Godaczewski **Józef***
- * O. Gruodis - zadbał też o odżywienie wynędzniałego gruźlika.*
- * W Szawlach ... O. Józef wyuczył się języka litewskiego!*

- **„ I oszalały Szawle za „Małym Polaczkiem”
<Lenkiškai>**
- **Szowinizm nienawistny pękł jak szklana bania**
- **Pod naporem Dobroci , z ciemności uprzedzeń**
- **Ewangeliczny pejzaż miłość w krąg odstania”**
- **Polubili go wszyscy - w klasztorze, w kościele**
- **Zapomniało gestapo o Internowanym**
- **On zaś - na Ewangelii ucząc się języka -**

**Wszystkim stał się dla
Wszystkich -**

WILNO - czerwiec 1944 r.

- *„Rykiem bomb, pożarami sunął front od wschodu,
Potop niemiecki cofał niszczycielskie fale.
- O matko Miłosierdzia z Ostrej Bramy białej,
Okryj płaszczem złocistym Józia,
by ocalał!”*

POWRÓT do WILNA!

**„Wrócić !! Wrócić ,do Wilna -
przez wszystkich kochany,
Bo Wszystkich kochający -"Maleńki
Polaczek",
By stać się sercem miasta, w nim
wielbić Boga,
Tu witany radośnie , tam żegnany z
płaczem”**

c.d.

- **W odprawianiu serc - służył Litwinom w Kaplicy RES SACRA MISER**
- *(Karkowskie Przedmieście) - w każdą niedzielę : kazania po litewsku.*
- ** Ostatni raz spotkał się z Litwinami 16 listopada 1986 roku*
(był już wtedy bardzo słaby fizycznie. Już przy Nim stała śmierć.

1944 - 1945

**Praca w Wilnie, w duszpasterstwie, przy kościele św. Kazimierza.*

**Pracuje tam z o. Józefem Wieteską*

/Tworzą komplety tajnego nauczania; chronią młodzież przed wywózką do Niemiec; wciągają młodych do pracy w przytułkach wileńskich, zwłaszcza na rzecz młodzieży cierpiącej/

Kwiecień 1945 r.

... nagły atak wysokiej temperatury u O. Józefa ...

- *I znów ... jak pisze poeta:
<tydzień krzyku w Niebo, o zdrowie Ojca>.....*

„Matka Boża - z litości - Ojca oddała”

23 kwietnia 1945 roku

- *na blankiecie ze znakami wileńskiej służby zdrowia, zapisano (po polsku) wynik prześwietlenia płuc Majkowskiego Józefa:*
- *(odma lewostronna b. mocno uciska płuco, z przoduitd.)*
- *Z konkluzją główną:*
„w obrębie płuc (zmiękczenia) nie stwierdzono” !!!”
(jest taki dokument)!

WILNO PRZESTAJE BYĆ POLSKIE!!

- O. Majkowski dostaje polecenie wyjazdu do Warszawy!
- Na dworcu żegna Go bardzo dużo ludzi - jak napisano - poetycko: „żegnają swojego Anioła”!
- *„Łzy po Wilnie. Łzy nowe nad Stolicą
Polski,
W popiele, gruzach leży męczennik
Warszawa”*

22 sierpnia 1945

- *Ks. Józef Majkowski otrzymuje - od Głównego Pełnomocnika PKWN - zaświadczenie Nr 61271, dla ewakuacji do Polski (ważne jeden miesiąc)*

REPATRIACJA

ВРЕМЕННОЕ УДОСТОВЕРЕНИЕ



LAIKINAS LIUDIJIMAS

Действительно на *10 mėnesių metams*

Galioja iki *1945 XII 20d.*

Владельцем настоящего удостоверения является:
Šio liudijimo savininkas yra:

7. Кем выдано удостоверение *4 Mūšiškosios Skrymos*
7. Kas išdavė liudijimą *Lietuvos J. S. P. Vilniuje*

1. Фамилия, имя и отчество *Maikovskis*
1. Pavardė, vardas ir tėvo vardas *Juozas S. Aleksandro*

8. На основании каких документов выданное удостоверение

8. Kuriais dokumentais remiantis liudijimas išduotas
Pašiu № 609208

2. Время и место рождения *18.8.30d. Lenkijoje*
2. Gimimo laikas ir vieta

rajonas Maikovo - D. ez. Chodkovo - talog. km.

9. Лица, внесенные в удостоверение владельца:
9. Asmenys, įrašyti į savininko liudijimą

3. Национальность *Польский*
3. Tautybė

4. Социальное положение *культ. darbiniukas*
4. Socialinė padėtis

5. Отношение к военной службе

5. Karinės prievolės atlikimas

6. Собственноручная подпись
6. Savarankiškas parašas

Maikovskis Juozas

№ *4/1207*

Дата выдачи *1944 XII 20*
Išdavimo data



№ по пор. Еил. №	Фамилия, имя и отчество Pavardė, vardas ir tėvo vardas	Внесен в удостоверение	Отнесен в влад. удостоверение Ryšius su liudijimo savininku	На основании каких документов внесены в кем Kuriais dokumentais remiantis įrašyti ir kas įrašė

Нач. милиции
Mūšiškosios Viršininkas
Нач. паспортного стола
Pašų stalo Viršininkas

[Handwritten signatures and stamps]

SIERPIEŃ 1945 rok /w ZAŁOGACH, po 6 latach/ !!

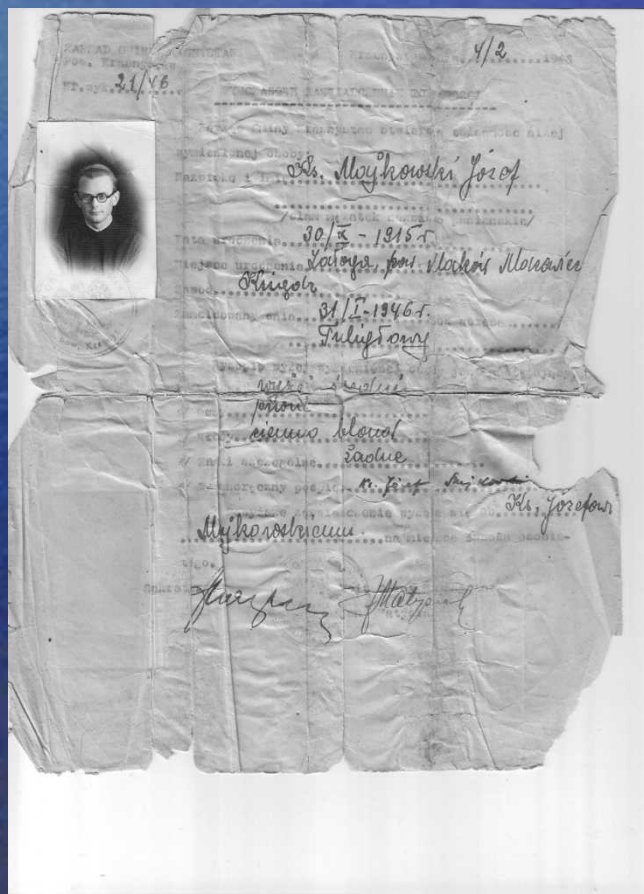
- *Jest spóźniona prymicyjna Msza św. w Płoniawach, w rodzinnej parafii.
„Wzruszenie, płacz. **I radość wielka zmartwychwstania.**
I duma Mamy i Taty, że syn tak wspaniałą:
Wykształcony i mądry, przy tym Jezuita”*
- << *„w Załogach, wśród rodziny, parę dni minęło snem liliowym od szczęścia. Tyle opowiadań!” >>*

Wrzesień 1945 r.

- ***Do Domu Pisarzy na ul. Rakowieckiej 61***
 - * ***przybywają repatriowani jezuici
zniszczenie niedostatek ... Narasta kłopot z
zapewnieniem utrzymania przybywających repatriowanych
jezuitów;***
 - nie ma pieniędzy, aby wysłać - np. - O.
Józefa do Zakopanego na podratowanie
płuc tamtejszym powietrzem ...***
 - * ***Trzeba pracować, studiować O. Józef
ma polecenie wyjazdu do Lublina
(Tam znów ...tłumy słuchaczy Jego kazań/homilii).***

31 stycznia 1946 r.

- *Adres zameldowania: TULIGŁOWY,
gmina : Krasnystaw/*



do marca 1946 r.

- Egzaminy z siedmiu lat studiów FILOZOFII (tzw. „examon ad gradus” → „gradus”) na KUL-u , w pobliskim Lublinie
- Wynik egzaminów: <CELUJĄCO>!
- Zdziwił wszystkich
- Polecenia wyjazdu do pracy w: Łodzi, Gdańsku Wrzeszczu i w Bydgoszczy

Luty 1946 - rekolekcje dla młodzieży akademickiej - **w Łodzi**

*



1946 r. - Gdańsk

Wrzeszcz (*kościół oo. Jezuitów, ul Mickiewicza 11*) - dwa miesiące postugi...

Relacja uczestnika zdarzenia, z 9 maja 1946 r.

Weszliśmy z Ryśkiem do kościoła. Ryszard stanął przy progu - nie był zbyt pobożny. Spojrzał i ... doznał wstrząsu - niemal się przeraził!!

Wiesz - mówił - dość widziałem w życiu swoim księży.

Ten jednak od nich wszystkich inny

Znać po nim, że to sługa Boży, najprawdziwszy.

Coś w Nim dziwnie uderza

**1946 r. - dwa tygodnie w
Bydgoszczy
(polskie Wilno !!)**

REKOLEKCJE ...

<Znów tłok koło Niego>

**<Takiego jeszcze ludzie nie
spotkali>!!**

13 lipca 1946 r. -
13 sierpnia 1946 r.

* miesięczny pobyt kuracyjny w
ocalałym Klasztorze Jezuitów, w
Zakopanem - „na Górcie”
(ul. Kaszelewskiego 9)

od II połowy sierpnia 1946 r.

*pobyty w Krakowie III PROBACJA

(to u Jezuitów: „szkoła rozeznania duchowego” - lub „drugi nowicjat”) III Probacja to trzeci ślub posłuszeństwa - tym razem - papieżowi w sprawach misji.

• ***Nocą śni się Rodezja***

- ***(skąd Rodezja?? Może stąd, że O. Sopuch Stanisław - Prowincjał - kiedyś , jeszcze na progu niepodległości Polski, polecał troszczyć wszystkich w zakonie sprawy polskiej misji w Rodezji i ... prosił o Ochotników); może z przykładu prawie rówieśnika - O. Adama Kozłowieckiego - późniejszego kardynała - jedyne go jezuitę - kardynała, który był wikarym, w Rodezji).***

w Lublinie, w 1947 roku

(Fotografia przesłana Rodzicom - z dedykacją)

*



Lata 1947 - 1949

STUDIA

- Katolicki Uniwersytet Lubelski
<Wydział Filozofii Chrześcijańskiej>
(- najpierw był licencjat - przed wojną, 1939 r.)
- Dyplom MAGISTRA FILOZOFII
(28 czerwca 1948 r.)
- Studia zakończone DOKTORATEM
(*Die XXX MENSIS JUNI A.D. MCMXXLIX*)

Kronikarz zapisał :

„NIGDY MURY UCZELNI NIE SŁYSZAŁY DOTĄD AŻ
TAK WYSOKICH DŹWIĘKÓW POCHWALNEJ
KANONY”

2 lutego 1949

ŚLUBY WIECZYSTE

- Na uroczystość przyjechać mogła tylko najmłodsza siostra - Krysia
- *„przywiozła z Załóg - mimo mrozu lutego - ciepło , serdeczności, Kochanie - zawsze wielkie - Mamy i Tatusia”*

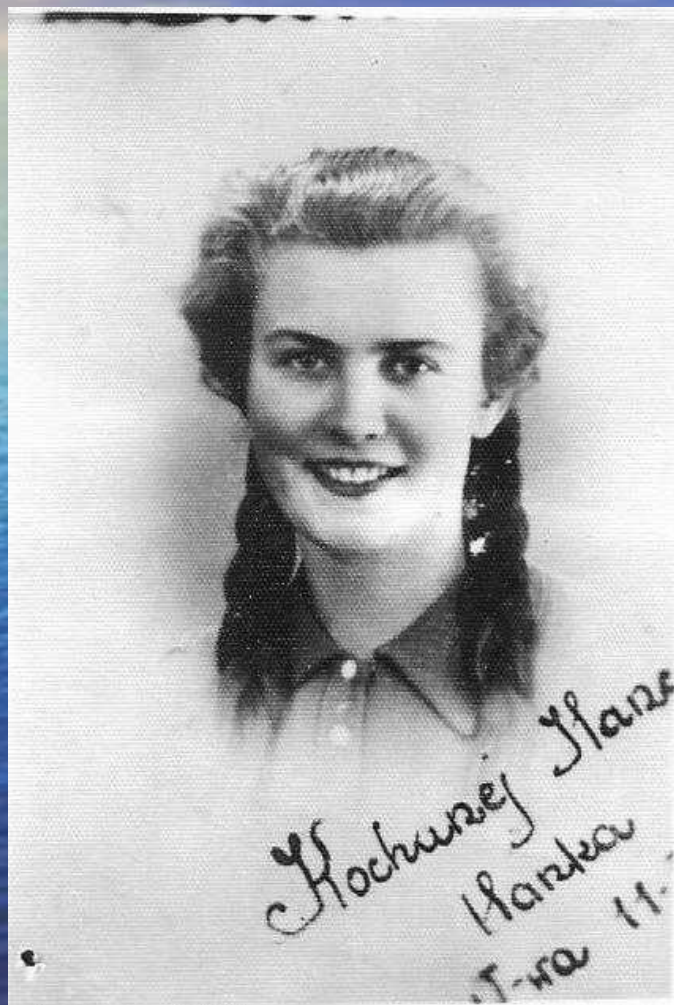
rok 1949

- *Starania o paszport na wyjazd do Rzymu, na Uniwersytet Gregoriański.*
 - *Odmowa paszportu*
 - *O. Majkowski zostaje wykładowcą <psychologii religii>, na KUL-u (będzie nim przez 29 lat !).*
- * pracuje w Domu Pisarzy, ul Rakowiecka 61.*
- jest w ciągłych rozjazdach*
(własne problemy - innych łzy i troski!)

4 sierpnia 1950 rok

- umiera Halina - siostra, ma 28 lat ! Osieroca 2-letnią córkę - Danusię (*gruźlica jest silniejsza od organizmu młodej kobiety*;
- w Polsce jeszcze *penicylina nie jest dostępna*).
- Przedtem brat - O. Józef - jedzie po Halinę do Szczytna, aby jej towarzyszyć w drodze do rodzinnego domu, na ostatnie godziny życia.
- **Sam musi zaraz wyjechać do Chełmna, na Pomorzu; zadania rekolekcyjne nie mogą być przełożone na inny termin !!**

Halina Majkowska



DZIEŃ POGRZEBU HALINY

- *W Załogach pada wielki deszcz, pomimo to przybywa bardzo dużo żałobników. Rodzice i Rodzeństwo - toną we łzach.*
- *Wszyscy mokną niemiłosiernie!*
- ***A w Chełmnie ...?*** - jej brat ...
na rekolekcjach ... „snuje opowieść Jezusa do braci” ... (życie toczy się bez przerwy!).

2 sierpnia rok 1951

- opuszcza swoje dzieci Mama - Teodozja, ma 59 lat (1892 -1951)
- *lata stresu, wojennej gehenny trojga jej dzieci i niedawna śmierć młodej córki odbierają Teodozji - ostatecznie - siłę do życia.*
- *Rodzina przeżywa kolejny cios*

Teodozja z Kakowskich Majkowska

zdjęcie z 1950 r.



24 sierpnia 1955 rok

- umiera ojciec Józia - Aleksander, ma 70 lat

[*urodzony 24.01.1885 Chodkowo Załogi (Załogi)];*

jako młody mężczyzna - w carskim wojsku , w Harbinie ! (Mandżuria);

**po powrocie - (duża część „na piechotę”!) żeni się i kupuje gospodarstwo rolne w Załogach.*

Grobowiec Kakowskich, Majkowskich, Żebrowskich, Pszczółkowskich, Kierzkowskich - w Płoniawach



lata 1949 - 1958

- O. Majkowski wykłada na KUL-u, publikuje w czasopismach religijnych krajowych i zagranicznych; udziela rekolekcji, spowiada
- W 1957 roku zamieszcza w prestiżowym wydawnictwie <Homo Dei> artykuł: „**Matka Boska w dawnej polskiej ascezie**” - pokazujący katolickiemu społeczeństwu Europy, polskie korzenie nabożeństwa do M.B.

Styczeń 1957 r.

... w tym czasie O. Józef otrzymuje polecenie wyjazdu do Lublina - jako ojciec duchowy Konwiktu!!

21 stycznia - Msza św. <pożegnalna> przed Lublinem

(raz na dwa tygodnie O. Józef jeździ do Warszawy -tu odprawia Msze i głosi homilie).

PISARSTWO

- *Nadzwyczajną uwagę poświęcił osobowości św. Stanisława Kostki. Jakością hagiografii św. Stanisława zadziwił wiele autorytetów naukowych, kościelnych i cywilnych, także poza Polską.*

ROSTKOWO k. Przasnysza

**Kamień w którym legenda umiejscawia odcisk stopy
małego Stasia*

**figurka Świętego , przy Sanktuarium w Rostkowie*



ROSTKOWO - Neogotycki kościół

- **Sanktuarium**, *stoi na fundamentach dworu, w którym urodził się Stanisław Kostka - 1550 r.*

*



Przasnysz - fara

(początki - XIII wiek) tu chrzest św. Stanisława Kostki i Jego relikwie (1926 r.) chrzest kardynała Aleksandra Kakowskiego, oraz tu groby rodziców i braci świętego Stanisława Kostki .

*



Przykłady pisarstwa oddziałującego w Europie!

- ***Dzieło pt.: „Historia ascezy i mistyki polskiej od XVI do XVIII wieku” - wydane poza granicami Polski (we Francji), pokazało <tym na zachodzie>, że duchowość w Polsce, to nie jest tylko hasło!***

- ***„jeśli chodzi o duchowość w Polsce, to właśnie o. Majkowski przysłużył się, w swych latach intensywnej publicystyki, najwięcej do udowodnienia, że ta sfera jest, w kraju nad Wisłą, nader rozwinięta i nie ustępuje tej w krajach chrześcijańskiej Europy”.***
- ***Tak to ocenił - swoim autorytetem - prof. Karol Górski, z Uniwersytetu w Toruniu.***

PISARSTWO

- *Nadzwyczajna uwaga wobec osobowości Świętego z Rostkowa, materializuje się poprzez wydanie w 1965 r. książki : <<Święty Stanisław Kostka - Studium z dziedziny hagiografii psychologicznej>>*
- *Książkę wydano w Instytucie Studiów Kościelnych w Rzymie.*
- *W przedmowie ks. prof. Józef Pastuszka, z KUL-u, napisał m.in. : „Metoda pracy jest pionierska, wzorcowa, a sama książka, która nam przybliżyła piękną postać św. Stanisława, jest odkrywczą”*

PISARSTWO

- Kiedy ww. książka była już gotowa, w rękopisie, Jeden z księży, z Płocka - nazwisko Bońkowski - uprosił O. Józefa Majkowskiego, aby mu pożyczył rękopis, „w celach porównawczych”. I ... bezczelnie przepisał - sygnując opracowanie i bibliografię jako swoje !!!
- Wyrządzona o. J. Majkowskiemu KRZYWDA, była niezaprzeczalna!!!

PISARSTWO

O. Józef mówił :

*„Co innego **przebaczenie**, a co innego **żal**,
który pozostaje po krzywdzie; trudno pozbyć
się **ŻALU** po **KRZYWDZIE**”.*

- *W swoich naukach o. J. Majkowski kładł nacisk na słowo <<**PRZEBACZENIE**>>*

*„Kiedy człowiekowi ludzie przekreślają
wszystko, jak dobrze, że jest Bóg”*

październik rok 1954

- Tragedia w Przasnyszu, w rodzinie najmłodszej siostry - Krysi; *na zawał serca umiera jej mąż i z nim ginie (nieszczęśliwie uduszony przez ojca) ich mały synek - Staś, miał 16 miesięcy !*

PISARSTWO

- **100 publikacji drukowanych** (od 1936 roku do 1980 roku) autorstwa o. Józefa, w różnych czasopismach, głównie o tematyce psychologii religii . Jeżeli dodać do tego **inne publikacje**, których łatwo doliczyć się liczby **50** - zamieszczone **w tzw. <drukach zwartych>** - to dorobek znaczący, zważywszy jakość merytoryczną tego pisarstwa .

PISARSTWO

- **27 haseł do Encyklopedii Francuskiej, w których o. Majkowski ukazywał sylwetki Polek i Polaków, którzy swym życiem odcisnęli trwałe ślady w historii.**
- **Te zapisy powodowały, że <na zachodzie> zauważono, że Polska ma wybitne osobowości, co najmniej równe tym ze świata zachodniego. Świata, który najczęściej uważał się za „lepszy”.**

lata 1956 - 1957

- *O. Majkowski zostaje wyznaczony do pracy w Konwiktzie księży studentów, w Lublinie - jako ich <ojciec duchowny>*
- *O. Majkowski wykonuje to polecenie - chociaż wie, że ten rodzaj pracy nie jest właściwy dla jego predyspozycji.*
- *(Po ukończeniu filozofii - skierowano go do Wilna;*
- *na wyjazd na studia do Rzymu - nie otrzymał paszportu;*
- *po wartościowym doktoracie - otrzymuje zajęcie, do którego nie jest predysponowany.*
- *Ale Opatrzność czuwa nad księdzem Józefem Majkowskim - „nieprzewidywalna parabola Jego Losu (a Los, Natura, - to przecież imiona Pana Boga ...) znów przecina się z linią życia o. Józefa i*

w roku 1958

- O Majkowski otrzymuje nominację na duszpasterza akademickiego, przy kościele Jezuitów, na ul. Rakowieckiej 61 w Warszawie



1958 r. - o. Józefie ... "zaczynaj od niczego"

„„ Nie spałeś i nie jadłeś - brakło na to czasu -

Każde serce z osobna musiałeś zdobywać!

Aż wyrósł tłum młodzieży wokół swego

Ojca,

Jak pod krzyżem na polu zbóż rozległe niwy”””.

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE

< FIDES >

Jakim uznaniem cieszył się o. Majkowski u <Prymasa Tysiąclecia> Kard. Stefana Wyszyńskiego potwierdza m.in. fakt - zapisany w Księdze Pamiątkowej: - (...)

„z charakterystycznego spotkania w Gnieźnie, tuż przed procesją z relikwiami św. Wojciecha i św. Stanisława, kiedy to prymas Tysiąclecia idąc z Kard. Wojtyłą na czele biskupów, naraz podszedł do o. Majkowskiego i na oczach całej ustawionej procesji uściskał Go, jak brata rodzonego. Dwóch świętych się odnalazło w tym momencie”.

Duszpasterstwo i twórczość

- *O. Majkowski napisał ponad 150 pieśni i piosenek religijnych*
- *Muzykę do tych utworów pisali: O. Alfons Klaman (CSSR) i Gabriela Rzechowska-Klauza (i inni - niekiedy)*
- *Staraniem ważnej części tu obecnych utrwalono niektóre utwory, w amatorskim nagraniu.*
- *Jak wiemy - zachowało się kilka nagrań w wykonaniu Autora.*

„PRACA JEST SZANSĄ NASZEGO ŻYCIA”

(O. Józef Majkowski)

- *„Słuchali Cię w pokorze i skrusze biskupi
I ojcowie paulini na swej Jasnej Górze
Przełożeni Zakonu ojców Jezuitów
W Zakopanem, gdzie słowa sypałeś jak róże....”*
- „Wiem, że nieraz biskupi czy prowincjałowie
- Zdruzgotani Twojej mowy cudem, wniebowzięci -
Korzyli się przed Tobą ... Lecz tyś się nie
przyznał
- w pokorze - iż nazywali Cię po prostu Świętym”*

ROK 1959 - styczeń

- *Na początku stycznia 1959 roku umiera ciocia o. Józefa - siostra Jego Mamy Teodozji - Eufemia, Wizytatorka w Klasztorze Sióstr Szarytek na ul Tamka w Warszawie.*
- *To Jej siostrzeniec - o. Józef - przypisał swoje powołanie!*



Późna jesień - rok 1961

- **W 1961 roku, w czwartym kwartale, o. Józef wziął udział w Kongregacji Prokuratorów w Rzymie;**
- **O. Józef jest: Delegatem Prowincji Jezuitów do Rzymu!**
- **24 listopada 1961 roku, przyjaciele żegnali go tłumnie, na Dworcu Głównym**
- ***....„Twa mądrość i pokora i tam zajaśniały”.***

20 kwietnia 1966 roku

- 25 lat od czasu Mszy św. prymicyjnej o. Józia *(która miała miejsce w Wilnie)*



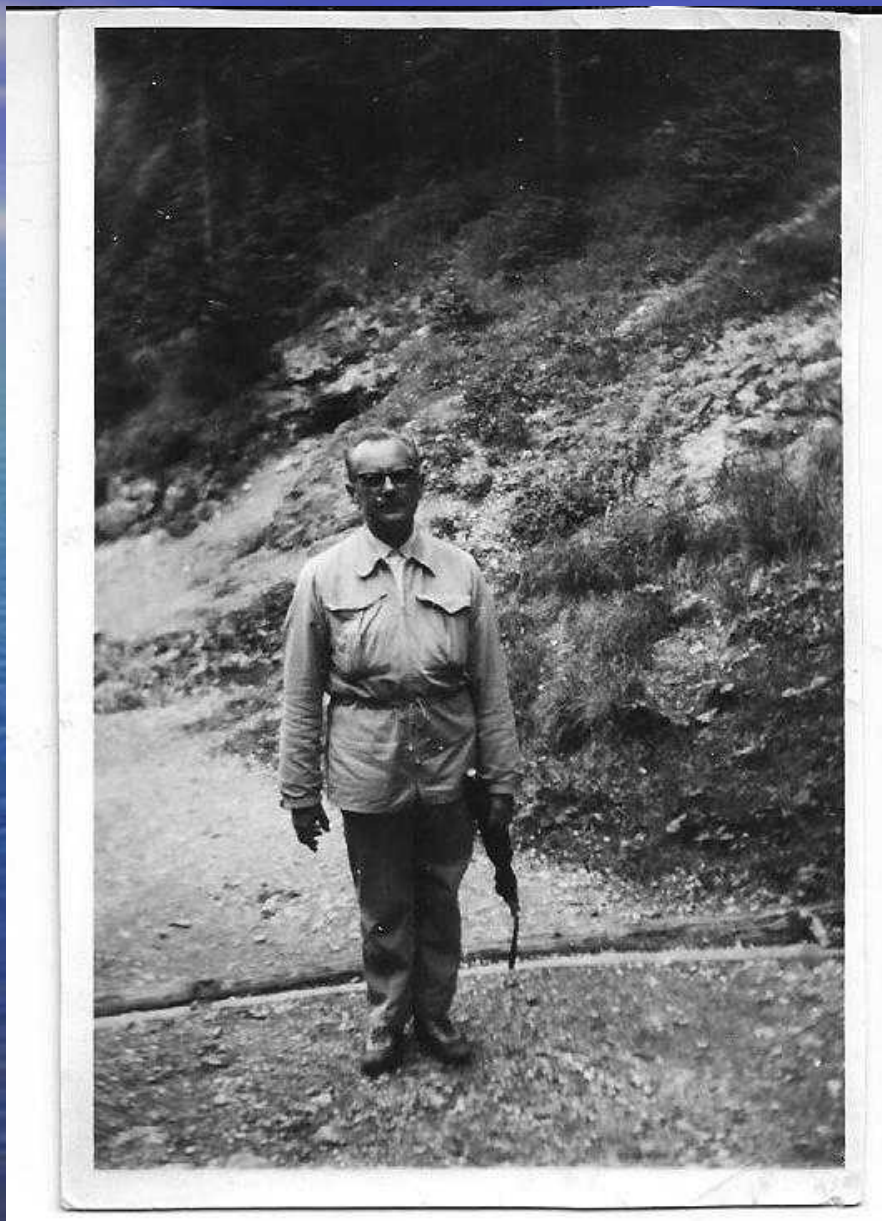
PRZEZ LATA ZE STUDENTAMI

- Coroczne wyjazdy ze studentami do Zakopanego, następnie do Świętej Lipki



*

*



RENOMA OŚRODKA >FIDES>

-wysokie oceny działalności ośrodka wygłaszali publicznie najwyżsi hierarchowie Kościoła; zarówno Kardynał Stefan Wyszyński jak i jego następca - Kardynał Józef Glemp; zauważali oni wartościową pracę ze środowiskiem studenckim na Mokotowie, w Ośrodku <FIDES>



WRZESIEŃ 1970

- o. Józef Majkowski został wysłany do Rzymu/Watykanu, „do pilnej pracy”.

Z Rzymu pisze list do Załóg:

- *{...} „Dzisiaj skończyłem ogromniastą robotę, nad którą by trzeba posiedzieć przynajmniej 3 miesiące, a musiałem ją zrobić w dwa tygodnie ... {...} ... oddałem do druku następny zeszyt naszych piosenek z Rakowieckiej. Warunki mam więcej niż idealne”*
... „W tej Kaplicy przyjąłem Komunię św. z Rąk Papieża” (chodziło o Kaplicę Sykstyńską)

Imienne Zaproszenie na Kongres Psychologów w Wiedniu

- *władze rozpatrzyły ODMOWNIE prośbę o wydanie paszportu.!!*
- *Czego się władza obawiała?, że co? że zostanie „na zachodzie”, że zdradzi „tajemnice dynamicznego rozwoju socjalizmu w Polsce”?*
- *Przecież już wcześniej Stefan Kisielewski napisał: „Socjalizm w Polsce, jest to taki ustrój, w którym bohatercko pokonuje się trudności, nie znane w innych ustrojach”.*

Rok 1977

O. Józef - założycielem i redaktorem - konsultantem teologicznym ...

Młodzieżowego Biuletynu Ekumenicznego (następna nazwa to: Akademicki Biuletyn Ekumeniczny).

Biuletyn - wydawany przez Sekcję Ekumeniczną Duszpasterstwa Akademickiego, na Rakowieckiej

(po 40 latach przeczytałem - ponownie - artykuły o. Henryka Lubomirskiego - <Viltaire kontra Pascal>, <Notatki o Janssemizmie>; poprzednio - czytałem zapis maszynowy, na biurku Stryja)

Dni na przełomie sierpnia i września 1977 r.

- W Otwocku, u Sióstr zakonnych, umiera -(**w sierpniu - jeszcze !**) jako ostatnia z sióstr Mamy o. Józefa - Marianna z Kakowskich Pszczółkowska

(ja otrzymuję zadanie zorganizowania eksportacji (trumny ze zwłokami) do grobowca rodzinnego w Płoniawach.

Dwaj siostrzeńcy zmarłej - Józef i Bolesław oraz siostrzany wnuk Leszek , jadą tym transportem, w wielkim upale, pojazdem cudem zdobytym - ale legalnym do tych celów - pojazd marki Nysa - 150 km do Płoniaw)

NIEUSTANNIE PRACOWIETE ŻYCIE

- Dekretem, z datą **19 września 1980 r.** , Stefan Kardynał Wyszyński ustanowił Kościelną Redakcję Transmisji Mszy Św. przy kościele Św. Krzyża w Warszawie.
- Także Dekretem Prymasa powołani zostali księża - członkowie Redakcji.
- O. Majkowski jest pośród nich (*wszyscy, zgodnie z przyjętą zasadą, są spoza parafii*).
- Księża ci reprezentują różne specjalności teologiczne.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY MSZY ŚW. RADIOWEJ



Zespół redakcyjny Mszy św. radiowej

Pracownicy! Głównie to, gdy ludzie już nie ma w redakcji.
Brak nam ludzi. Zamieszanie, a czas. Przejść czas, pomieć!
Tę nie mieć w redakcji, emiencja, ale nie jest Tatarski.
Brak nam tej uwagi i tego spokoju. Wiele zamieszanie
czasem.

Zośka 10/96

+ J. Dominiak

23 września - 18 października 1980 roku

- O. Majkowski pracuje na VI Synodzie w Rzymie.

TEMAT : „Zadania rodziny chrześcijańskiej we współczesnym świecie”

- **O. Józef otrzymał zadanie pracy w grupie pracowników synodalnych, której przewodziła Matka Teresa z Kalkuty.**

c.d.

- *Nie ma wątpliwości, że tam znowu się napracował, w tempie wręcz olimpijskim, a miał już 65 lat.*
- **Tym razem pracował dla <papieża z Polski>.**
- **To był zaszczyt! I honor!**

... o. Józef w grupie pracowników synodalnych



VI Synod biskupów IX.1980 r.

(O. Józef - stoi za papieżem Janem Pawłem II, po prawej)



O. Majkowski - nie sięga po funkcje i zaszczyty

- Propozycji aprobowanej przez Rzym, o powierzeniu o. Józefowi Majkowskiemu funkcji Prowincjała, o. Józef ... nie przyjmuje, dziękując za zaufanie.
- Następną propozycja dotyczy funkcji Rektora o. Józef - ponownie dziękuje

c.d.

- O. Józef - nie widział się w zajęciach natury zarządczej, chciał być blisko ludzi, młodych ludzi, tworzyć i pisać, głosić słowo ...
- Chciał ... jak „pług wieloskibowy” przeorywać świadomość słuchaczy i czytelników. I ... - jak mówił - chciał „umrzeć w bruździe, przy orce”
- ...Tak zrobił ... !!!

c.d.

- Ile O. Józef - odprawił Mszy Św.?
- Ile wygłosił kazań/homilii i konferencji ??? (jeśli tylko w ciągu kilku dni - np. w Nowym Sączu, w 1971 r., miał 20 wystąpień! (myślę, że ogółem było to z 1500?))
- Ile spowiedzi wysłuchał ?
- Ilu ślubów udzielił i chrztów ?
(ta statystyka pewnie jest w zapisach Klasztoru)

NIEUSTANNIE PRACOWITE ŻYCIE

- *<Wielcy ludzie zostawiają po sobie tęsknotę za nimi >*
- **O. Józef, miał tę cudowną umiejętność rozumienia cudzych trosk i ułomności, a to jest rzadki dar i tylko niektórzy tym dysponują!**
- **MIAŁ TEŻ, w sobie , RZADKI DAR POKORY!**
- **Pogrzeb był manifestacją przywiązania do osoby tego kapłana.**

CHARYZMATYCZNY KAPŁAN

- Jako ksiądz nie zamieniał lęków bliźnich przed trudami ziemskiego świata na gotówkę; nie urządzał sobie czegokolwiek na ziemi!
- Z Jego nauk jasno wynikało - moim zdaniem - właśnie to, jak niezależnie ujął to kiedyś o. Wacław Oszajca - „Bóg nie przeprowadza przy pomocy diabła żadnych eksperymentów na człowieku”.

CHARYZMATYCZNY KAPŁAN

- To On wypracowywał, a nawet wyżebrywał, gotówkę, aby zapewnić chwilki poczucia człowieczeństwa swoich studentów i tych, którzy znaleźli się w potrzebie ...
- **NIE ISTNIAŁ SAM DLA SIEBIE - ZNACZYLI TYLKO ONI - STUDENTKI I STUDENCI**
- Po 26 latach od jego śmierci, to Jego Kościół istnieje - *we wspomnieniach byłych studentek i studentów, we wspomnieniach ludzi, którzy zdążyli Go poznać, we wspomnieniach hierarchów i wielu jego współbraci. (Nieustannie istnieje także we wspomnieniach siostrzenic i bratanków)*
- *Jego Kościół istnieje bez coraz to głośniejszych form dźwięków, aplikowanych niekiedy wiernym podczas modłów, jakby od tego zależała jakość wiary, a nie od spokojnej refleksji, którą o. Józef Majkowski zawarł w kultowych już swoich utworach.*

CHARYZMATYCZNY KAPŁAN

- ***Cierpliwość o. Józefa?. Jej pokłady były niewyczerpane. Jakąż trzeba mieć konstrukcję, aby wykazywać się <bezgraniczną cierpliwością>, gdy nawet różnych sytuacji, z jakimi miał do czynienia, były wręcz gwarantem, że „najświętszy by się zdenerwował”.***

CHARYZMATYCZNY KAPŁAN

- *Tu chyba o. Józef kierował się podobnym lub takim samym, co I. Loyola, sposobem, w drodze do doskonałości.*
- *Otóż Założyciel zakonu kiedyś zadał sobie - jak piszą - pytanie: „ czy potrafisz przeżyć przez sekundę tak, jakby tego pragnął Chrystus?”.*
- *Loyola sam sobie odpowiedział pozytywnie i zaplanował: „z sekund złożę minuty, z minut zrobię godziny, dni i tygodnie ...*
- *Po 37 latach stwierdził, że <całe życie było na większą chwałę Bożą>.*

Niektóre świadectwa wstawiennictwa o. Józefa

- „ ... dziękuję za prośbę, którą zaniostałam do Ciebie już „po tamtej stronie” w pewnej intencji i została wysłuchana przez Twoje święte wstawiennictwo ... ”
- *I inne:* „ ... kiedy przed urodzeniem drugiego dziecka wiedziałam, że grozi nam niebezpieczeństwo zwróciłam się listownie do Ojca o pomoc modlitewną. Jestem przekonana, że modlitwa Ojca była skuteczna tym bardziej, że towarzyszyło mi głębokie wewnętrzne przeżycie ... ”
- *Na inne - natrafiłem w Archiwum* (ja też ośmielam się mieć - własne świadectwo - choć nie mnie dotyczące bezpośrednio)

MOTTO ŻYCIOWE O. Józefa

„Nie chcę, by życie było byle jakie”

- *Nie chcę, by życie było byle jakie*
- *Nie chcę, by było w nicość zapatrzone*
- *Niech ono będzie Ewangelii znakiem*
- *Niech już przemiany w nim się cud dokona.*

- *Błogostaw, Panie mym pragnieniom!*
- *Błogostaw, Panie mym zamiarom,*
- *Bym wszystko łaską mógł przemienić,*
- *Osiągnąć pełnię Twojej miary.*

- *Uczynisz Panie, ze mnie krzew gorczycy,*
- *Co się rozrośnie drzewem rozśpiewanym,*
- *Lub stworzysz ciszą pośród nawałnicy,*
- *Czy też powiewem wiatru rozedrganym.*

- *Niech będzie Panu wieczna chwała:*
- *Wraz Ojcu z Synem i Duchowi !*
- *Niech wielbi Pana ziemia cała !*
- *Niech wielbią Pana ludzie nowi !*

MIAŁ TEŻ HASŁO ...

**... „CZAS
KRÓTKI !”**

*(jak zapisał Jego Przyjaciel - ks. Stefan
Dzierżek - „Zawsze był takomy na czas”)*!!!

Ksiądz Tischner:

- „Bez artysty, ludzie chodziliby jakby we śnie i nie zawsze byłiby tam, gdzie trzeba”

10 października 1986 roku

- O. Józef jedzie do Załóg na pogrzeb swojego starszego (o trzy lata) brata - Bolesława.
- Tam zebrani żałobnicy - sąsiedzi - nie zdawali sobie sprawy, że ten Jezuita, prowadzący w domu rodzinnym modlitwy przy trumnie brata, sam ma zrujnowane zdrowie ..., że cierpi, że ... jest bardzo słaby ... *(tyle, że nic po Nim nie widać)*

2 listopada 1986 roku

OSTATNIE KAZANIE RADIOWE

- „*Nasze uwarunkowania ziemskie stale będą nam przypominały, że nie mamy tu na ziemi miejsca stałego zameldowania i nasuną konieczność życia na sposób pielgrzymów. Wiele razy, przerzucając notatki z czasów kleryckich, zatrzymywałem się nad urywkiem kazania Abrahama od św. Klary, który niegdyś do wiedźniczków mówił: <**Człowiek to trawa, co pod kosą pada i cień, co przemija. Człowiek to piana, co z falą odpłynie i kwiat, co wnet zwiędnie. Człowiek to dym, który się rozwieje, to ogień, który sam siebie trawi. Człowiek, to rzeka, co wkrótce odpłynie**>.*
- *To nas jednak nie przygnębia, bo pamiętamy, że jesteśmy ikoną Boga samego”.*

25 listopada 1986 roku

- Umiera najmłodsza siostra

O. Józefa - Krysia - miała 62 lata *(ta, którą los dotknął tragicznie - najpierw w Powstaniu warszawskim, później bolesną śmiercią siostry i zaraz Mamy, a niedługo - tragiczną śmiercią synka i męża, a do tego dołożył własną chorobę ..., w tym niezwyciężony nałóg nikotynizmu!)*

- O. Józef nie ma już sił jechać na jej pogrzeb do Płoniaw

(ja otrzymuję od Stryja polecenie, aby pojechać do Ostrołęki i przygotować eksportację do grobowca w Płoniawach)

Listopad - grudzień 1986 r.

- Krytyczne dni dla zdrowia O. Józefa, serce jest coraz słabsze, następuje wylew do oka ...
- Ale <Twardy Jezuita> nie przerywa pracy ... Pomimo, że sam nie może czytać, kończy - z pomocą przyjaciół - zapis do hasła <Semeneko>, które chce terminowo wysłać do Encyklopedii Francuskiej.

7 Stycznia 1987

- Umiera najstarsza siostra - Stanisława (miała 76 lat)
- O. Józef nie jest w stanie być na pogrzebie swojej siostry.

(W dniu pogrzebu - 10 stycznia - w Płoniawach był mróz 36 stopni !!!)

styczeń 1987

- O. Majkowski przygotowuje, w Ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego, tradycyjną uroczystość OPŁATKOWĄ, na której będzie Prymas Kardynał Józef Glemp
- *Wielu zebranych wydaje się, że O. Majkowski jest „w wielkiej formie”... na zdjęciu poniżej widzimy księdza (drugi z prawej o. Paciuszkiewicz ??) bez uśmiechu. To on jeden wie, że o. Józef jest na „ostatnich nogach”, a robi bardzo dobrą minę jakby nic się złego nie działo*

*c.d. to zdjęcie ze stycznia 1987 r. , z
pozoru nie zapowiada kryzysu zdrowotnego jaki
niebawem nastąpi*



19 lutego 1987

- O. Józef, na wyraźne polecenie przełożonego godzi się jechać do szpitala (na ul Płockiej)
- W czasie pobytu w szpitalu odwiedzamy Stryja.
- **Nie mamy nadziei!**

24 lutego 1987 r.
godz. 17-ta

- **GAŚNIE SERCE WIELKIEGO JEZUITY**

- *Poeta zapisał: „Trudne są drogi świętych. Są - bez snu - czuwaniem
Są łańcuchem wyrzeczeń, goryczą ofiary,
Gaszą ognik radosny osobistych pragnień,
Prowadzą przez pustynię samotności szarej”*
- *Ojciec Józef Majkowski - Wszyscy mówią - Święty!”*

ODSZEDŁ - jak Inigo !!

- *„Odszedł od nas i ani nas nie pobłogostawił, ... odszedł w mrok śmierci bez żadnego uroczystego gestu, jaki w takim momencie zwykli czynić inni słudzy Boży, odszedł najzwyczajniej w świecie”*

Ostatnie POŻEGNANIA



Tam ... na Cmentarzu Powązkowskim



ZA DAR SERCA ...

Tablica na Rakowieckiej 61



... Z Oddali czasu ...

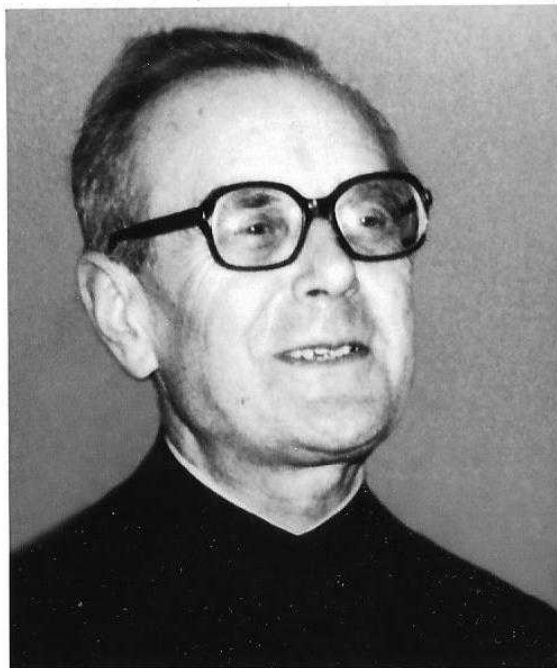
- ***Patrząc teraz, z oddali czasu, myślę, że wszyscy, którzy mieli możliwość być blisko o. Józefa Majkowskiego - Wielkiego Jezuity, mogą potwierdzić (niekiedy ponownie i ponownie ...), że dzięki NIEMU ... <widzimy dalej>, że <mamy łatwiej>, bo ... <stoimy na barkach Tego Giganta Człowieczeństwa>.***
- ***Czy On też mógł <<widzieć dalej>> bo też miał przed sobą postacie Gigantów?***

c.d.

- ***Bez wątpienia - tak!***
- ***Widział dalej, dlatego, że swoje postannictwo wziął <na serio>, kierując się tym, co wskazał założyciel zakonu Jezuitów - Inigo Lopez de Loyola, a później utwierdzali - np. o. Gruodis w Szawlach***

POCZĄTEK MÓJ TAM, GDZIE MÓJ KRES

* *„Módlcie się tak jak gdyby wszystko zależało od Boga ale
pracujcie tak, jak gdyby wszystko zależało od Was”.*



O. Józef Majkowski SJ
1915-1987

Opracowanie i prezentacja z komentarzem
Janusz Kazimierz Majkowski
w dniu 02.03.2013 (sobota) w kaplicy oo. Jezuitów w
Warszawie ul. Rakowiecka 61 po Mszy Św. w 26
rocznicę śmierci o. Józefa Majkowskiego

Uzupełnienie opracowania i korekta:
Lech Andrzej Majkowski 08.04.2013